



SCENA POD RATUSZEM Kraków, Rynek Główny 1

Dyrektor JERZY FEDOROWICZ

Eric Bogosian

SEX, PROCHY, ROCK&ROLL





SCENA POD RATUSZEM - Kraków, Rynek Główny 1

Dyrektor JERZY FEDOROWICZ

Eric
Bogosian

SEX, PROCHY, ROCK&ROLL



*Nota
im. Tadeusza
Słowackiego S.A.
w Krakowie*



PRACOWNI PRASOWI

gazeta

Premiera – 10 kwietnia 1999
Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1

Instytut Teatralny
ze zbiorów Polskiego Ośrodka ITI

**Eric
Bogosian**

SEX, PROCHY, ROCK&ROLL

Tłumaczenie:

Sławomir Michał Chwastowski

Pojawił się wreszcie w teatrze artysta, który o rzeczach ważnych potrafi mówić w rytmie rockowego uderzenia!!! To Eric Bogosian – rockowy wieszcz Ameryki, którego duchowość kształtowali Bob Dylan i Jimi Hendrix, John Lennon i Jim Morrison. Frank Rich – napisał w „New York Times”: „Mr. Bogosian przekroczył linię oddzielającą wielkiego artystę od kultowego bohatera. Czym był Lenny Bruce dla lat 50-tych, Bob Dylan dla 60-tych, Woody Allen dla 70-tych – tym jest Eric Bogosian dla naszych przerażających czasów... Nie znam nikogo, kto mógłby się z nim równać we współczesnej pop-kulturze...” Nie bez powodu jego największy hit teatralny nosi tytuł Sex, Prochy, Rock&Roll: „W tej sztuce piszę o tych rzeczach, których nie potrafię zrozumieć. Te monologi to publiczna medytacja nad wewnętrznymi konfliktami mojego życia.”

Spektakl dozwolony dla widzów od lat 18

Reżyseria, opracowanie muzyczne i wykonanie:

Tomasz Obara

Sprzedż biletów: Rezerwacja telefoniczna – Organizacja Widowni czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 – 16.00, tel. 644 27 66, tel./fax 643 71 01. Kasa Sceny Pod Ratuszem, Rynek Główny 1 czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 16.00 do 19.30 lub do rozpoczęcia spektaklu, w niedziele i święta dwie godziny przed spektaklem, tel. 421 50 16.



TEATR LUDOWY

Dyrektor: Jerzy Fedorowicz

„W tej sztuce piszę o rzeczach, których nie potrafię zrozumieć. To publiczna medytacja nad wewnętrznymi konfliktami mojego życia. Próbuję (...) pokazać światu wszystkie swoje obrzydliwe strony, niczego nie ukrywając.” – wyznaje Bogosian.

Ale to już więcej niż medytacja. To spowiedź. Wiwisekcja. Obnażenie. Bezlitosne odkrycie tego wszystkiego, co ludzie starają się zazwyczaj rozpaczliwie ukryć. Bo któż nie próbuje ukryć żądy odwetu zżerającej serce i umysł? Któż jej nie doświadczył?

Kto z nas nie doświadczył rozpaczy, poczucia beznadziei, braku wiary, wyniszczającej świadomości, że zmarnowało się życie? Zawiści, bólu czy przenikającej na wskroś pustki niespełnienia?

Kto z nas może z całą pewnością twierdzić, że nigdy tego wszystkiego nie zazna? Kto może mieć pewność, że zawsze będzie dzieckiem szczęścia? Takiej gwarancji nie daje żadna polisa ubezpieczeniowa na świecie. Nie ma takiej polisy.

Obudźcie się – mówi Bogosian. Nie jesteście pępkiem świata, a wokół was dzieje się wiele rzeczy, które macie gdzieś, ale macie je gdzieś do czasu...

Czy dostrzeżecie bandziora z giwerą w łapie, dopiero wtedy, kiedy zabije wasze dziecko? Albo okaleczy je na całe życie? Czy dostrzeżecie chorych i głodujących dopiero wtedy, kiedy dopadnie was rak albo bieda?

Czy naprawdę myślicie, że wasze problemy są najważniejsze na świecie? Są głównie warte...

Waszym jedynym problemem jesteście wy sami. Wasz strach, wasze kompleksy, wasza agresja. Źródło tego syfu, w który codziennie obrastamy tkwi w nas – nie na zewnątrz. Więc przestańcie biadolić, przestańcie zrzedzić, przestańcie walczyć z całym światem. Powalczcie ze sobą...

Ta banda świrów, których portretuje Bogosian, a z których każdy jest jego wewnętrzną zmorą i cierpieniem, ma swoje racje...

Czyż nie mamy często wrażenia, że Bóg bawi się nami i naszym bólem pozostawiając nas na pastwę upadłych aniołów?

Czyż nie miewamy wrażenia, że tak naprawdę Boga nie ma?

A jeśli istnieje, co do końca naszych dni pozostanie jedynie hipotezą i kwestią naszej chwiejnej wiary, to czyż nie jest to Bóg okrutny, mściwy i szalony?

Czyż nie zaśmiecamy tej planety trującymi odpadkami wsiąkającymi w ziemię i zżerającymi ją od środka?

Czyż nasze życie nie jest zależne od kaprysu jakiegoś szaleńca, który właśnie obejrzał wiadomości i postanowił wypełnić bożą misję strzelając do ludzi w domu towarowym?

Czyż nie wyplakujemy łez grzęznąc w szarej, apatycznej codzienności, która nie obiecuje nam niczego innego poza ciężką harówką i pewną śmiercią?

Czyż nie ronimy łez nad naszymi utraconymi marzeniami, które już nigdy się nie spełnią i których nie możemy już nawet przypomnieć?

Tak, każdy z tych świrów ma swoje racje. Ale łączy ich także co innego: łączy ich brak wiary. Brak światła.

Brak wewnętrznego Świata. Perspektywa, w jakiej postrzegają świat jest skrzywiona. Naznaczona chorobliwie rozbuchanymi emocjami, które pozwalają dostrzegać im jedynie zło. Prześladowani lękiem, otoczeni pustką zapominają o najważniejszym: o nadziei. I o miłości.

Bo tylko to będziemy mogli zabrać ze sobą na tamten świat. Tylko to. Miłość i Nadzieję. A zrobią to ci, którzy wierzą. Reszta pójdzie do piachu i zeżrą ich robale. Po prostu.

... to też jest jakieś rozwiązanie...

Wall Anonim

Tomasz Obara (ur. 1961). Absolwent Wydziału Aktorskiego (1985) i Wydziału Reżyserii (1991) PWST w Krakowie.

Dorobek aktorski: Student w „Wiośnie Narodów w Cichym Zakątku” A. Nowaczyńskiego w reż. Tadeusza Bradeckiego, Złodziejaszek w „Operetce” W. Gombrowicza w reż. Tadeusza Bradeckiego, Pankracy w „Mężu” wg „Nie-Boskiej komedii” Z. Krasińskiego w reż. Doroty Latour, Doktor Friedenthal w „Człowieku bez właściwości” R. Musila w reż. Krystiana Lupy, Mężczyzna w „Kobiecie z wydm” A. Kobo w reż. Inki Dowłasz (wszystkie role w Starym Teatrze w Krakowie).

Ważniejsze realizacje: Teatr Ludowy w Krakowie: „Samoobsługa” H. Pintera (warsztat), „W małym dworku” Witkacego, „Lekarz mimo woli” Moliera i „Kraksa” F. Dürrenmatt; Stary Teatr w Krakowie: „Audiencja” i „Protest” W. Havla (dyplom); Teatr STU w Krakowie: „Zapiski oficera armii sowieckiej” wg S. Piaseckiego (adaptacja i reżyseria); Teatr Współczesny w Szczecinie: „Poskromienie złoŃnicy” W. Szekspira, „Paragraf 22” J. Hellera (adaptacja i reżyseria), „Śmierć i dziewczyna” Dorfmana, Teatr im. Żeromskiego w Kielcach: „Lekcja polskiego” M. Bojarskiej; Teatr Bagatela w Krakowie: „Dożywocie” A. Fredry; Teatr im. J. Kochanowskiego w Opolu: „Ich czworo” G. Zapolska (Wyróżnienie za reżyserię na Festiwalu Klasyka Polska, Opole'97 oraz nagroda aktorska dla Joanny Jędrejek; nagroda publiczności na I Festiwalu Komedii w Tarnowie. Spektakl był czterokrotnie pokazywany w Londynie na zaproszenie POSK-u), „Hipnoza” A. Cwojdzńskiego; Teatr Rozrywki w Chorzowie: „Pocątnek kobiety pająka” wg M. Puiga; Teatr im. Jaracza w Łodzi: „Mieszczanin szlachcicem” Moliera. W przygotowaniu: „Zagraj to jeszcze raz, Sam” W. Allena w Teatrze Ludowym w Krakowie.

Eric Bogosian

SEX, PROCHY, ROCK&ROLL

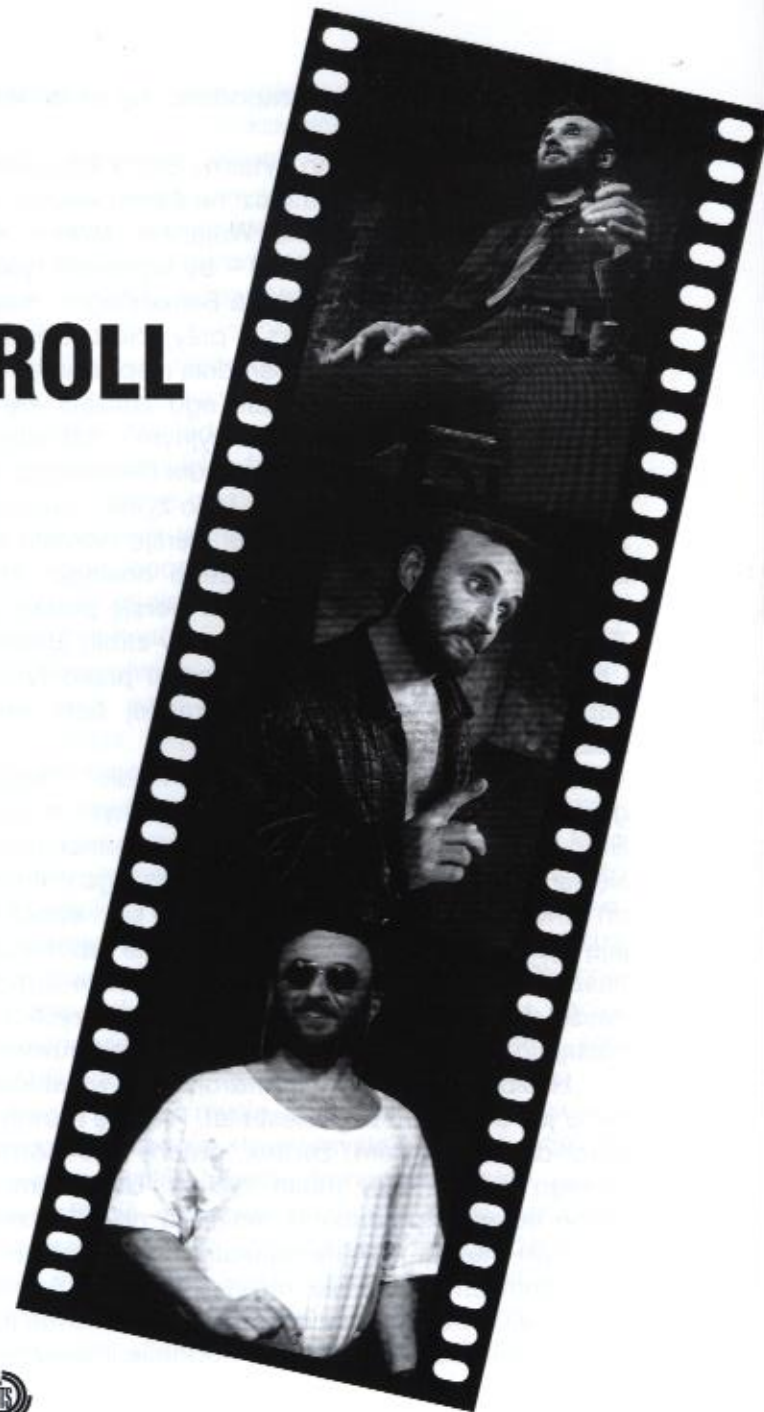
Tłumaczenie:

Sławomir Michał Chwastowski

Reżyseria, opracowanie muzyczne i wykonanie:

Tomasz Obara

Premiera – kwiecień 1999



PATRONAT PRASOWY
gazeta
WYDZIAŁ

Huta
im. Tadeusza
Sondzimira S.A.
w Krakowie



„Jeżeli nie zamierzasz zapodziać się aż do końca – to lepiej nie zaczynaj”.

To jeden z ulubionych cytatów Eric'a Bogosiana. Holdowało mu i holduje bardzo wielu ludzi na całym świecie – Jimi Hendrix, Janice Joplin, u nas Hłasko, Wojacek, Dymny, Ratoń, Ryszard Skibiński, czy Ryszard Riedel – by wymienić tylko kilku. Był on także życiowym mottem John'a Belushi'ego – niezapomnianego grubasa z „Blues Brothers”, przyjaciela Bogosiana, którego śmierć była dla niego bezpośrednią inspiracją do napisania „Talk Radio”. Wielka kariera Belushi'ego zaczęła się od występów w kultowym programie telewizyjnym „Saturday Night Live”. Z czasem jednak każda noc była dla Belushi'ego sobotnią nocą. Prochy i wódka wypełniały całe jego życie i zakończyły je o wiele za wcześnie. Taką przynajmniej wersję przyjęła Ameryka, która z ogromną radością wita każdego nowego „świętego”, który przedawkował. Odmiennej jednak wersję podaje Eric Bogosian. Twierdzi on, że to nie wódka i prochy zabiły Belushi'ego – wódka i prochy były jedynie próbą ucieczki przed tym, co zabiło go naprawdę: przed mediami, a raczej tym, co media robią z człowiekiem.

Oliver Stone, reżyser filmu „Talk Radio” z Bogosianem w roli głównej naraził się bardzo Ameryce jednym ze swoich kolejnych filmów – „Urodzeni mordercy”. Prawdę mówiąc nie naraził się samym filmem, ale wypowiedzią po jego premierze. Stwierdził on bowiem, iż bohaterowie jego filmu są... szlachetni, gdyż zabijają tylko ciała, natomiast prawdziwie apokaliptycznym złem naszej epoki są media zniewalające nasze umysły i zabijające nasze dusze. Śmierć Księżnej Diany i wszystko to, co po niej nastąpiło, czarcią łapką podpisuje się pod powyższym.

„Hasło 'sex, prochy, rock&roll' jest wytatuowane na moim ciele już od ponad trzydziestu lat. Prawdę mówiąc przez bardzo długi czas uważałem, że sex, prochy i rock&roll były esencją mojego życia – były moim życiem. Uważałem, że każdy, kto jedzie autem z prędkością mniejszą niż 150 km/h i nie słucha przy tym muzyki na cały regulator – jest trupem. Jednak, kiedy uświadomiłem sobie, ilu moich przyjaciół odeszło za sprawą prochów i AIDS, żadna z sobotnich nocy nie ma już tej atmosfery co dwadzieścia parę lat temu. Sobotnie imprezowanie zamieniło

się w 'danse macabre'”. – Taką notę autobiograficzną podaje Bogosian w przedmowie do książkowego wydania sztuk „Sex, Prochy, Rock&Roll”. Nie wolno jednak nigdy zapominać, że całe życie Bogosiana, podobnie jak jego sztuka poruszają się w rytm rockowego beatu. Zanim stał się jednym z największych dramaturgów Ameryki, był liderem punk-rockowej grupy „Ricky Paul Show” i z Frankiem Zappą nagrał płytę „Blood on the Canvas”. Jak sam mówi o sobie: „Moje myślenie było kształtowane przez Dylana i Hendrixa, Lenona i Morrisona i całą resztę Świętych Kościoła Rocka i nadal jestem bardzo wierzący. Z całym przekonaniem opowiadam się za idealizmem rock&rolla i nie sądzę, żebym kiedykolwiek z tego wyrósł”.

„Chciałbym móc wreszcie myśleć jedną, wolną, niezakłóconą myślą” – to Eric Bogosian w jednym ze swoich monologów. Żyjemy w przerażającej epoce techno-gnozy. Ekran telewizora czy komputera zajął miejsce lampki oliwnej pod świętym obrazkiem. Natłok informacji i interpretacji uniemożliwia nam trzeźwy osąd jakiegokolwiek, nawet najprostszej sytuacji. Technologia zastąpiła nam naszą wyobraźnię, a naszym dzieciom „Czerwonego Kapturka” zastąpiły rzezie komputerowych gier. Dzięki rzeczywistości wirtualnej możliwe stają się najbardziej utopijne marzenia, najbardziej apokaliptyczne wizje, najbardziej perwersyjne obsesje. Właśnie w odniesieniu do tego świata formuluje Bogosian swoją spowiedź: „Większą część mojego życia spędziłem zaklinowany pomiędzy idealizmem i hedonizmem, pomiędzy egoizmem i altruizmem, pomiędzy miłością i seksem, pomiędzy chaosem i jasnością sądu. Obecnie nurtuje mnie pytanie: jak mogę być nieodpowiedzialny, będąc jednocześnie odpowiedzialnym? Bycie radykałem jest wspaniałe, ale jeżeli pod tą postawą nie kryje się nic więcej – to dziecinada. Z drugiej strony myślę sobie tak: starzeję się nic więcej – to dziecinada. Z drugiej strony myślę sobie tak: starzeję się, więc powinienem myśleć bardziej konserwatywnie – ale to zwykle pieprzenie. Bycie starszym wcale nie musi oznaczać bycia bardziej konserwatywnym. Zresztą my i tak uważamy, że jesteśmy wiecznie młodzi. Cały nasz kraj siedzi na wielkim koncercie rockowym i ze łzami w oczach śpiewa refren sentymentalnego hymnu pokolenia. Uwielbiamy to uczucie – bycia razem,

walczenia w słusznej sprawie. Wszyscy razem oglądamy jednocześnie telewizję i jesteśmy wspólnie szokowani, wspólnie zabawiani, wspólnie przerażeni i wspólnie zasmucani. Niestety, kiedy koncert się kończy, wsiadamy do naszych samolotów, jedziemy do domu i kładziemy się do łóżka. To tylko rock&roll...

Pragnienie bycia wszystkim w jednej chwili, bycia wszędzie w jednej chwili, czucia wszystkiego w jednej chwili i robienia tego wszystkiego jako jeden monolit jest powodem naszych narodowych neuroz. To jest punkt widzenia dziecka. To jest punkt widzenia kultury rocka, w której dorastałem. To jest mój punkt widzenia."

Najbardziej opiniotwórczy człowiek teatralnej Ameryki, którego jedna recenzja może zniszczyć karierę lub wynieść na szczyty – Frank Rich – napisał w „New York Times”: „Mr. Bogosian przekroczył linię oddzielającą wielkiego artystę od kultowego bohatera. Czym był Lenny Bruce dla lat 50-tych, Bob Dylan dla 60-tych, Woody Allen dla 70-tych – tym jest Eric Bogosian dla naszych przerażających czasów... Nie znam nikogo, kto mógłby się z nim równać we współczesnej popkulturze..."

„Sex, Prochy, Rock&Roll” jest trzecią sztuką w dorobku Bogosiana. W związku z ogromnym sukcesem utworu powstała jego wersja kinowa w reżyserii Johna McNaughtona z Bogosianem w roli głównej. Oprócz tego Bogosian napisał jeszcze cztery cykle monologów Stand Up Comedy: „Pijąc w Ameryce”, „Gabinet śmiechu”, „Wbijając czołem gwoździe w podłogę” oraz „Griller”, a także monodram dedykowany Dostojewskiemu pt. „Zapiski z podziemia”. Jego sztuki pełnoobsadowe to: „Talk Radio” (grane obecnie w warszawskim Teatrze Studio), „Sceny z nowego świata” oraz „PrzedMieście”. Napisał także kilkanaście scenariuszy dla tak znakomych reżyserów jak Oliver Stone czy Robert Altman. Wszystkie dramaty Bogosiana zostały przetłumaczone na język polski.

Sławomir Michał Chwastowski

21 luty '99

Teatr Ludowy
Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków
Tel./fax (012) 644 32 26
e-mail: ludowy@teatry.art.pl

Z-ca Dyrektora ds. administracyjno-technicznych: Zenon Rogala
Kierownik muzyczny: Krzysztof Sz wajgier
Sekretarz literacki: Anna Woźniak
Koordynacja pracy artystycznej: Sylwia Salwińska
Specjalista ds. promocji i reklamy: Ewa Zawalska
Kierownik Organizacji Widowni: Włodzimierz Brodecki
Kierownik techniczny: Zenon Maciak
Oświetlenie: Robert Kania
Akustyka: Piotr Sobański
Brygadier sceny, rekwizytor: Roman Sorbjan
Pracownia krawiecka damska: Maria Marcinkowska, Danuta Szkarłat
Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: Antoni Folfasiński
Pracownia perukarska: Elwira Jargosz, Lidia Jargosz- Poręba
Pracownia modniarska: Ewa Englert- Sanakiewicz
Prace modelatorskie i malarskie: Witold Krawczyk
Prace stolarskie: Tomasz Istrati
Prace tapicerskie: Stanisław Kasprzyk
Prace ślusarskie: Alfred Moskal

Sprzedż biletów: Rezerwacja telefoniczna – Organizacja Widowni czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 – 16.00, tel. 644 27 66, tel./fax 643 71 01. Kasa Sceny Pod Ratuszem czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 16.00 do 19.30 lub do rozpoczęcia spektaklu, w niedziele i święta dwie godziny przed spektaklem, tel. 421 50 16.

Redakcja programu: Anna Woźniak
Opracowanie graficzne: Zbigniew Szymański
Naświetlanie: Studio Logic firmy Europrint
Zdjęcia: Łukasz Woźniak

W repertuarze Teatru Ludowego:

DUŻA SCENA

William Shakespeare, Macbeth,
reż. Jerzy Stuhr,

William Shakespeare, Wesole Kurnoszki z Windsoru,
reż. Jerzy Stuhr,

Mark Twain, Przygody Tomka Sawyera,
reż. Jan Szurmiej,

Aleksander Fredro, Pan Jowialski,
reż. Krzysztof Orzechowski,

Adam Mickiewicz, Dziady cz. III Cęła Konrada,
reż. Łukasz Kos, Marek Wrona

SCENA POD RATUSZEM

Molier, Lekarz mimo woli,
reż. Tomasz Obara,

Perły kabaretu Mariana Hemara,
reż. Janusz Szydłowski,

Inka Dowłasz, Toksyczni rodzice,
reż. Inka Dowłasz

George & Ira Gershwin,
reż. Jan Szurmiej

Robin Hawdon, Wieczór kawalerski,
reż. Janusz Szydłowski

Nicky Silver, Pterodactyle,
reż. Piotr Chłodziński

Eric Bogosian, Sex, Prochy, Rock&Roll,
reż. Tomasz Obara

SCENA NURT

Inka Dowłasz, Bici biją,
reż. Inka Dowłasz

Instytut Teatralny
ze zbiorów Polskiego Ośrodka ITI

W PRZYGOTOWANIU:

Woody Allen, Zagraj to jeszcze raz, Sam
reż. Tomasz Obara